



dr Konrad Zacharzewski

Katedra Prawa Cywilnego i Bankowego

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO  
Z DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 2014 R.,  
II CSK 745/13, NIEPUBL.

**Teza:**

Jeśli w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.

I

Ogłoszony wyrok Sądu Najwyższego odnosi się do wciąż aktualnej w praktyce wymiaru sprawiedliwości kwestii intertemporalnej związanej z ustaleniem reżimu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody

z tytułu tzw. deliktów medycznych wynikających ze zdarzeń, do których doszło przed zmianą kodeksu cywilnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r.<sup>1</sup> Do tzw. spraw w toku należy stosować przepisy nowe (art. 442' k.c.), o ile nie doszło do przedawnienia roszczenia według przepisów starych (art. 442 k.c.). Taka zasada wynika z art. 2 ustawy zmieniającej kodeks cywilny w zakresie przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych<sup>2</sup> i właśnie to unormowanie zostało poddane wykładni przez Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu. Lektura tezy i uzasadnienia orzeczenia świadczy o tym, że SN pokierował się wcześniejszą uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 17 lutego 2006 r.<sup>3</sup>, powziętą jeszcze przed zajęciem stanowiska przez Trybunał Konstytucyjny. Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN także po nowelizacji kodeksu cywilnego okazuje się więc orzeczeniem trwale wywierającym wpływ na wykładnię aktualnie obowiązujących unormowań, co wynika przede wszystkim z rozciągniętego w czasie oddziaływania zdarzeń bezprawnych, których skutki nadchodzą z wieloletnim nieraz opóźnieniem.

Dwudziestoletni termin przedawnienia przewidziany w przepisie art. 442' § 2 k.c. jest obecnie najdłuższym terminem przedawnienia w polskim prawie cywilnym. W tych rozległych granicach czasowych praktyczną doniosłość utrzymuje kwestia kwalifikowania przez sądy cywilne czynu niedozwolonego jako przestępstwa. Taka ocena zdarzenia bezprawnego przynosi poszkodowanym bardziej obiecujące perspektywy dochodzenia roszczeń, z uwagi na wydłużenie terminu przedawnienia roszczeń deliktowych z przestępstwa popełnionego w starym stanie prawnym z lat dziesięciu do lat dwudziestu *de lege lata*. Dla sądów cywilnych stwarza natomiast w tym przedziale czasowym kompetencję do

<sup>1</sup> Wyrok TK z 1.09.2006 r., SK 14/05, Dz. U. Nr 164, poz. 1166; OTKA 2006, nr 8, poz. 97.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538); dalej - ustawa zmieniająca.

<sup>3</sup> III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114.

prawnokarnej oceny zdarzeń bezprawnych z perspektywy deliktowej. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, nowa regulacja przedawnienia jest korzystniejsza dla dużej grupy adresatów znajdujących się w tzw. sytuacjach w toku.

Ogłoszony judykat dostarcza zatem okazji do sformułowania towarzyszącej refleksji glosatorskiej związanej z udzieleniem odpowiedzi na pytanie o termin przedawnienia roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego będącego przestępstwem, którego sprawca dopuścił się przed wejściem w życie nowej regulacji poświęconej przedawnieniu roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych. Trudności na tle dochodzenia roszczeń deliktowych wynikających z przestępstwa w znacznej mierze niweluje aktualna judykatura, przychylając się do wniosku, że sąd cywilny może dokonać samodzielnych ustaleń w zakresie faktu i kwalifikacji popełnienia przestępstwa. Wstępnym i jednocześnie niezbędnym warunkiem zastosowania w takich sprawach terminu dwudziestoletniego nie jest skazanie sprawcy szkody wyrokiem sądu karnego wiążące sąd cywilny co do popełnienia przestępstwa na podstawie art. 11 k.p.c. ani nawet wszczęcie postępowania karnego (z oskarżenia publicznego albo prywatnego). Przestępstwa popełnione przed dniem 10 sierpnia 2007 r. (zmiana stanu prawnego w zakresie przedawnienia roszczeń *ex delictó*), zwłaszcza z grupy tych przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148-162 k.k.<sup>4</sup>), nadal stanowią znaczny odsetek zdarzeń bezprawnych stanowiących podstawę faktyczną orzeczeń wydawanych w sprawach o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego. W tej statystyce dominują sprawy komunikacyjne, a także pracownicze oraz medyczne, nierzadko z udziałem Skarbu Państwa oraz zakładów ubezpieczeń.

## II

Stan faktyczny leżący u podstaw komentowanego orzeczenia kształtował się typowo dla spraw wymagających rozstrzygnięcia kwestii in-

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

tertemporalnej. W 1991 r. powód w szpitalu został zakażony wirusem żółtaczką. Dowiedział się o tym w 2008 r., czyli po zmianie stanu prawnego w zakresie przedawnienia. Wytoczył powództwo w 2010 r., a zatem przed upływem trzech lat licząc *a tempore scientiae*, chociaż po upływie terminu dziesięcioletniego *a tempore facti*. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o powetowanie uszczerbku przez zapłacenie zadośćuczynienia, ponieważ w chwili wejścia w życie nowych przepisów (art. 442<sup>1</sup> k.c.) roszczenie - zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej k.c. - uległo przedawnieniu, gdyż upłynął termin lat dziesięciu *a tempore facti*.

Sądy pierwszej i drugiej instancji nie uwzględniły tego zarzutu, przyjmując, że roszczenie nie może ulec przedawnieniu, zanim powstanie. Sąd Najwyższy doszedł jednak do przekonania, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasługuje na uwzględnienie, ponieważ roszczenie powoda uległo przedawnieniu zgodnie z prawem starym po upływie dziesięciu lat od zdarzenia. Uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. orzekł co do istoty sprawy. Powództwo zostało przez SN oddalone.

### III

Komentowane orzeczenie Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę z uwagi na to, że mieści się w głównym nurcie rozstrzygnięć podejmowanych w podobnych stanach faktycznych. Wpływa więc na ustabilizowanie linii orzeczniczej, chociaż petryfikuje paradoksalną w sumie sytuację, w której termin przedawnienia roszczenia upływa przed jego powstaniem. Pod tym względem stanowisko SN jest nawet obecnie dyskusyjne. Niedawno SN wyraził alternatywne przekonanie na temat stosowania uchylonego przepisu art. 442 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej. W wyroku SN z dnia 10 lipca 2013 r.<sup>5</sup> podstawą rozstrzygnięcia stała się wykładnia sprowadzająca się do wniosku (wyeksponowanego również przez TK), że roszczenie nie może ulec przedawnieniu, zanim

<sup>5</sup> II PK 316/12, OSNP 2014, nr 3, poz. 40.

powstanie. Sprawa toczyła się o zadośćuczynienie za uszczerbek wywołany górniczą chorobą zawodową.

Pod względem stanowczości uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN jednoznacznie przełamała ten schemat na korzyść wartości uważanej za istotniejszą dla stabilności stosunków społecznych, w postaci definitywnego usankcjonowania stanów znacznie rozciągniętych w czasie oraz współkształtowanych między innymi przez pasywność osób poszkodowanych. Podniesienie przez pozwanego zarzutu upływu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (licząc od zdarzenia) zamyka możliwość dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego, jeżeli skutki bezprawne uaktywniły się dopiero po upływie trzech lat od zdarzenia bezprawnego, nawet jeżeli termin trzyletni rozpoczął bieg i upłynął po dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej. Z racji powagi argumentów podniesionych przez pełny skład Izby Cywilnej SN należy się zgodzić z tym stanowiskiem. Podkreśla to zresztą SN w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, przyjmując za trafną literalną wykładnię starego przepisu dokonaną przez pełny skład Izby Cywilnej SN i podkreślając, że to ustawodawca decyduje o stosowaniu prawa nowego do sytuacji i zdarzeń mających miejsce pod rządami prawa starego.

#### IV

Głosowane orzeczenie stwarza okazję do usystematyzowania poglądów na temat dokonywanej przez sąd cywilny kwalifikacji zdarzenia medycznego jako przestępstwa. Judykatura dość jednoznacznie stoi na stanowisku, że sąd cywilny w akcie subsumpcji może ocenić stan faktyczny opisany w uzasadnieniu powództwa z perspektywy prawa karnego. Należy podkreślić, że zapatrywania sądów wyższych instancji w tym zakresie kształtują się wyjątkowo jednoznacznie.

W najnowszym orzecznictwie przyjmuje się, że dla zaistnienia faktu zbrodni lub występku, jako przyczyny szkody, nie jest wymagane, by sprawca został skazany<sup>6</sup>. Sąd cywilny może dokonywać samodziel-

<sup>6</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 8.11.2012 r., I ACa 414/12, niepubl.

nych ustaleń co do tego, czy czyn sprawcy stanowi przestępstwo<sup>7</sup> oraz czy szkoda wynika ze zbrodni lub występku<sup>8</sup>. Sąd cywilny może też dokonywać samodzielnych ustaleń co do bezprawności działania sprawcy szkody<sup>9</sup>, a także w zakresie jego winy<sup>10</sup>. W fazie kwalifikacji zdarzenia bezprawnego jako przestępstwa sąd cywilny winien dokonać ustaleń w zakresie spełnienia podmiotowych oraz przedmiotowych znamion przestępstwa". Nie jest przeszkodą dla dokonywania tych ustaleń niezindywidualizowanie sprawcy szkody z imienia i nazwiska<sup>12</sup>, chociaż przyjmuje się, że przyjęcie dwudziestoletniego terminu przedawnienia na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. wymaga ustalenia, że przestępstwo zostało popełnione przez konkretną osobę lub osoby<sup>13</sup>. Sąd cywilny jest - z mocy art. 11 k.p.c. - związany jedynie wówczas, gdy zapadnie wyrok sądu karnego<sup>14</sup>.

## V

Należy podkreślić, że wskazane zestawienie obejmuje tylko reprezentatywne wypowiedzi, a w orzecznictwie eksponowane są także inne aspekty kognicji sądu cywilnego w związku z oceną prawnokarną zdarze-

<sup>7</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 17.08.2012 r., I ACa 427/12, niepubl.; wyrok SA w Łodzi z 11.06.2014 r., I ACa 1555/13, niepubl.; wyrok SA w Białymstoku z 1.10.2013 r., I ACa 335/13, niepubl.; wyrok SA w Szczecinie z 8.11.2012 r., I ACa 414/12, niepubl.; wyrok SA w Katowicach z 8.03.2013 r., I ACa 31/13, OSA 2014, nr 3, s. 41.

<sup>8</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 28.02.2012 r., I ACa 4/12, niepubl.

<sup>9</sup> Wyrok SA w Łodzi z 11.06.2014 r., I ACa 1555/13, niepubl.; wyrok SA w Białymstoku z 1.10.2013 r., I ACa 335/13, niepubl.

<sup>10</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 28.02.2012 r., I ACa 4/12, niepubl.; wyrok SA w Szczecinie z 17.08.2012 r., I ACa 427/12, niepubl.; wyrok SA w Łodzi z 11.06.2014 r., I ACa 1555/13, niepubl.; wyrok SA w Białymstoku z 1.10.2013 r., I ACa 335/13, niepubl.

<sup>11</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 28.02.2012 r., I ACa 4/12, niepubl.; wyrok SA w Szczecinie z 17.08.2012 r., I ACa 427/12, niepubl.; wyrok SA w Łodzi z 11.06.2014 r., I ACa 1555/13, niepubl.; wyrok SA w Białymstoku z 1.10.2013 r., I ACa 335/13, niepubl.; wyrok SA w Katowicach z 8.03.2013 r., I ACa 31/13, OSA 2014, nr 3, s. 41.

<sup>12</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 17.08.2012 r., I ACa 427/12, niepubl.

<sup>13</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 8.11.2012 r., I ACa 414/12, niepubl.

<sup>14</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 8.11.2012 r., I ACa 414/12, niepubl.

*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r....*

nia bezprawnego<sup>15</sup>. Z perspektywy cywilnej odpowiedzialności lekarza za skutki błędu popełnionego przy leczeniu istotne są natomiast te wypowiedzi judykatury i doktryny, które bezpośrednio odnoszą się do kompetencji sądu cywilnego w zakresie ustalenia popełnienia przez lekarza jednego z przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu według art. 156 oraz 157 k.k.

Lekarz może odpowiadać karnie za przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu pacjenta w związku z zabiegiem leczniczym (w szerokim rozumieniu tego pojęcia, tzn. obejmującym diagnozę, terapię i profilaktykę chorób) tylko w razie zawinionego błędu sztuki lekarskiej. Ustalenie błędu w sztuce lekarskiej zależy od odpowiedzi na pytanie, czy postępowanie lekarza w konkretnej sytuacji i z uwzględnieniem całokształtu okoliczności w chwili zabiegu, a zwłaszcza tych danych, którymi wówczas dysponował albo mógł dysponować, było zgodne z wymaganiami aktualnej wiedzy i nauki medycznej oraz powszechnie przyjętej praktyki lekarskiej<sup>16</sup>. Przytoczone zapatrywanie ma dwojaki wydźwięk - jako wskazówka co do przesłanek powstania obowiązku naprawienia szkody przez lekarza (tj. błąd w sztuce lekarskiej, rozumiany jako uchybienie wymaganom aktualnej wiedzy, nauki i praktyki) oraz jako kryterium ograniczające odpowiedzialność (z uwagi na brak winy). O niekwestionowanym charakterze tej dawno utrwalonej linii świadczą inne orzeczenia w pełni aprobuujące wskazane stanowisko<sup>17</sup>.

Charakterystyczne dla rozważań na temat deliktów medycznych stanowiących przestępstwo są zwłaszcza te przypadki, w których lekarz dokonuje zabiegu bez zgody pacjenta (np. dokonuje ekstrakcji zdrowego zęba zamiast zęba określonego w diagnozie). W doktrynie sformułowano (na tle zabiegów transplantacyjnych) ogólniejszy pogląd, sprowadzający się do tego, że kwalifikacja prawna czynności wykonywanych przez le-

<sup>15</sup> Zob. także wyroki SN: z 7.02.2000 r., I CKN 208/98, niepubl.; z 18.12.2008 r., III CSK 193/08, niepubl.; wyroki SA w Krakowie: z 14.02.2014 r., I ACa 1523/13, niepubl.; z 22.11.2012 r., I ACa 1059/12, niepubl.; wyrok SA w Rzeszowie z 22.11.2012 r., I ACa 350/12, OSP 2014, nr 4, poz. 44.

<sup>16</sup> Wyrok SN z 10.12.2002 r., V KK 33/02, niepubl.

<sup>17</sup> Wyrok SN z 12.02.2013 r., II KK 124/12, niepubl.

karza działającego bez zgody pacjenta może być różna. Jeżeli dokonał on zabiegu zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej, to wówczas może odpowiadać za pozbawienie człowieka wolności. Gdy zaś czynność została wykonana błędnie, wówczas lekarz ponosi odpowiedzialność za nieumyślne uszkodzenie ciała (art. 155-157 k.k.) lub za nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 152 k.k. i art. 155 nowego k.k.)<sup>18</sup>.

Doktryna odnosi się też do kryterium staranności lekarskiej, której niedostatek decyduje o winie. Przy prawnokarnej kwalifikacji zdarzeń bezprawnych należy uwzględnić klasyczne zasady oceny odpowiedzialności lekarza za niepowodzenie w leczeniu, tj. praktycznie biorąc rozważyć, czy lekarz działał z należytą ostrożnością (tj. czy nie popełnił tzw. błędu w sztuce), czy ewentualne naruszenie tych zasad (tj. popełnienie błędu w sztuce) spowodowało przebieg przyczynowości, który zaowocował niekorzystnym następstwem zdrowotnym i czy przebieg taki lekarz przewidywał lub przynajmniej mógł przewidzieć<sup>19</sup>.

Podkreślono również, że bezprawność czynu wchodzi w rachubę w przypadku niezachowania wymaganych zasad ostrożności<sup>20</sup>. Lekarz może podlegać odpowiedzialności karnej wyłącznie w sytuacji, gdy zaistniały błąd był wynikiem tego, że podczas leczenia nie zachował on obowiązujących norm postępowania medycznego wypracowanych przez naukę, w sytuacji, w której mógł przewidzieć zagrożenie życia lub zdrowia pacjenta<sup>21</sup>. W wypadku gdy lekarz dopuścił się błędu medycznego wbrew zasadom wiedzy medycznej, lecz w jego działaniu nie można się doszukać braku należytej staranności, to nie zostanie mu przypisana wina. Taki stan rzeczy może wystąpić podczas operacji i zabiegów o szczególnie

<sup>18</sup> B. Chazan, *Transplantacja komórek, tkanek i narządów w świetle obowiązującego prawa na tle rozwiązań przyjętych przez Radę Europy i ustawodawstwa innych krajów*, „Palestra” 1998, nr 5-6, s. 58.

<sup>19</sup> M. Filar, *Odpowiedzialność karna związana z nieterapeutycznymi czynnościami lekarskimi*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 5, s. 66.

<sup>20</sup> Por. M. Wolińska, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 5, s. 29.

<sup>21</sup> Ibidem.



*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r...*

trudnym i skomplikowanym charakterze. Wówczas lekarz za niezawiniony błąd nie zostanie obarczony odpowiedzialnością, gdyż podobnie jak każdy człowiek ma prawo do błędu, ale nie posiada prawa do winy<sup>22</sup>.

Ze wskazanych wypowiedzi jednoznacznie wynika, że jeżeli dochodzi do błędu lekarskiego w warunkach braku należytej staranności, to aktualizują się przesłanki odpowiedzialności kanej lekarza ze względu na popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu. Sąd cywilny może samodzielnie ustalić te okoliczności, co będzie miało wpływ na zastosowanie *In concerto* dwudziestoletniego terminu przedawnienia także wówczas, gdy zdarzenie bezprawne miało miejsce przed upływem dziesięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej kodeks cywilny w zakresie przedawnienia roszczeń deliktowych. W praktyce oznacza to, że roszczenia wynikające z przestępstw popełnionych po dniu 10 sierpnia 1997 r. przedawniają się z upływem lat dwudziestu, gdyż nie uległy przedawnieniu w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej. Praktyczna doniosłość tezy głosowanego orzeczenia SN obejmuje więc czas do dnia 9 sierpnia 2027 r., czyli jeszcze około dwanaście lat.

## VI

Sąd Najwyższy jako argument na poparcie stanowiska sformułowanego w tezie wyroku wyeksponował - nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi SN<sup>23</sup> - „interes dłużnika, który po zbyt długim upływie czasu może być praktycznie pozbawiony możliwości ochrony swoich praw, choćby z uwagi na ograniczenia czy trudności dowodowe”. Odnosząc się do tego wątku, należy zauważyć, że podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych mają obowiązek przechowywania dokumentacji medycznej za-

<sup>22</sup> Zob. M. Nesterowicz, *Glosa do wyroku SA w Lublinie z dnia 21 lutego 2006 n, I ACa 69/06*, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 4, s. 137. Szerzej zob. także K. Bączycki-Rozwadowska, *Błąd lekarski w świetle doktryny i orzecznictwa sądowego*, „Prawo i Medycyna” 2008, nr 3, s. 44-45; M. Wolińska, *Odpowiedzialność karna lekarza...*, s. 34.

<sup>23</sup> Tj. do postanowienia SN z 17.02.1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983, nr 1, poz. 8.

sadniczo przez okres dwudziestu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym dokonano ostatniego wpisu (art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta<sup>24</sup>). Choć od tej zasady są odstępstwa, okazuje się, że termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z karalnego deliktu medycznego jest zsynchronizowany z podstawowym terminem obowiązkowego przechowywania przez jednostki służby zdrowia dokumentacji medycznej.

Synchronizacja terminu przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stanowiących przestępstwo z grupy przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu oraz podstawowego terminu obowiązkowego przechowywania dokumentacji medycznej nie jest z pewnością przypadkowa i służy osobom poszkodowanym. Podniesiony przez Sąd Najwyższy argument, w pewnym sensie faworyzujący dłużnika pod względem dowodowym, nie zasługuje więc na uwzględnienie w odniesieniu do podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, tym bardziej wtedy, gdy dokumentacja medyczna poszkodowanego została zdekompletowana, przerobiona albo zaginęła przed upływem terminu obowiązkowego przechowywania i dlatego nie może zostać wykorzystana jako dowód w procesie o naprawienie szkody. Ingerowanie podmiotów udzielających świadczeń medycznych w treść dokumentacji pacjenta nie może być oczywiście uważane za legalny środek defensywny w procesach o naprawienie szkody. Na wypadek braku możliwości przedstawienia przez poszkodowanego kompletnej dokumentacji medycznej i niemożności jej zdobycia od pozwanego, który nie wykonał ustawowego obowiązku przechowywania, sąd powinien tym wnikliwiej ocenić niekompletny materiał dowodowy, którym dysponuje poszkodowany, nie stroniąc od wykorzystania domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

<sup>24</sup> Dz. U. z 2012 r., poz. 159 ze zm.

### **Streszczenie**

Glosa została poświęcona wydanemu przez Sąd Najwyższy wyrokowi w sprawie stosowania przepisów o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego w związku ze zmianą stanu prawnego w tym zakresie. Przepisy uchylone z dniem 10 sierpnia 2007 r. (tj. art. 442 k.c.) przewidywały inne rozwiązania niż przepisy obowiązujące obecnie (tj. art. 442<sup>1</sup> k.c.). Na tle zmiany stanu prawnego wyłania się kwestia intertemporalna związana z pytaniem o to, które przepisy powinny zostać zastosowane wówczas, gdy do zdarzenia bezprawnego doszło pod rządami starego prawa, ale poszkodowany dowiedział się o szkodzie pod rządami prawa nowego. Wykładnia regulującego kwestię intertemporalną przepisu art. 2 ustawy zmieniającej Kodeks cywilny w zakresie przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stała się przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Stanowisko SN wyrażone w tezie wyroku zasługuje na aprobatę, a sam wyrok inspirował do poruszenia kwestii deliktów medycznych, które mogą zostać zakwalifikowane jako przestępstwo, co uzasadnia zastosowanie wydłużonego - dwudziestoletniego - terminu przedawnienia.

### **Abstract**

#### **A GLOSS TO THE JUDGMENT OF THE SUPREME COURT AS OF 8 OCTOBER 2014, II CSK 745/13, UNPUBLISHED**

The gloss is devoted to a judgement made by the Supreme Court in the case of application of provisions relating to limitation of claims for torts in connection with the change of legal status in this respect. The provisions repealed on 10 August 2007 (i.e. article 442 of the Civil Code) provided for other solutions than the current provisions (i.e. article 442' of the Civil Code). Against the background of the change in legal status there is an intertemporal issue connected with a question about provisions, which should be applied in a situation, when a tort was committed under operation of the former law and the injured party found out about the damage under operation of the new law. The interpretation of provisions of article 2 of the Act amending the Civil Code with respect to limitation of claims for torts was subject to resolving by the Supreme Court. The opinion expressed by the Supreme Court in its judgment thesis needs to be welcomed and the very judgment inspires one to touch upon the issue of medical torts, which may be qualified as crimes, which justifies application of the extended, i.e. 20 years' period of limitation.